

## **zgr 04 08 2023r wieczorne Marian – Duch Święty**

zgr 04 08 2023r wieczorne Marian – **Duch Święty**

Niech Pan prowadzi nas w kolejnym temacie Listu do Rzymian. Apostoł Paweł opisuje tu dosyć wyraźnie działanie Ducha Świętego i to jest znowuż kolejna rzecz, która jest dla nas taka drogocenna, że nie pisze o tym człowiek, który nie wie o czym pisze. On dokładnie wie, co Duch Święty zrobił w nim, jak ożywił jego ciało dla Boga i jak to się wspaniale dokonało. I jak drogocenny jest Duch Święty działający w tych, którzy chcą uwielbić Jezusa Chrystusa. Apostoł Paweł bardzo cenił to, po co przyszedł Duch Święty. Chcąc oddać chwałę Jezusowi Chrystusowi za wszystko, co On dla niego uczynił, zdał sobie sprawę, że w swoim ciele nie znajduje ani odpowiednich słów, ani odpowiednich emocji, żeby w ten sposób uwielbić Pana Jezusa, jak on by uważał, że Jezus powinien być uwielbiony. I kiedy Duch Boży napełnił Pawła uwielbieniem, dopiero wtedy Paweł zobaczył, że teraz właśnie jest to, czego on pragnął, dopiero jak Duch Boży napełnił go. Dlatego on opisuje to w Liście do Rzymian w jaki sposób to dzieje się. Żeby człowiek mógł oddać chwałę Bogu, potrzebuje Ducha Bożego, żeby Duch Boży ożywił to ciało dla Boga, żeby Duch Boży napełnił tym westchnieniem, uwielbieniem. A Pan Jezus kiedy był jeszcze tutaj, powiedział, że pośle Ducha Prawdy i co ten Duch Prawdy zrobi? Uwielbi Go tu na ziemi. A więc Duch Święty napotkał na człowieka, który chciał uwielbić Jezusa i Duch Święty napełnił Pawła uwielbieniem. I to takim uwielbieniem, że nie tylko Paweł śpiewał Panu. On całym swoim życiem oddawał cześć Chrystusowi; czy w dobru, czy w trudnych warunkach, czy w łatwiejszych, on wszędzie uwielbiał Jezusa. To nie tylko słowa, to są też czyny i dlatego apostoł opisując to, dokładnie wie jak bardzo cenne jest to, że Duch Święty przyszedł na tą ziemię.

W Liście do Rzymian, w siódmym rozdziale, wiersze 14.15, apostoł pisze: *„Wiemy bowiem, że zakon jest duchowy, ja zaś jestem cielesny, zaprzędany grzechowi. Albowiem nie rozeznaję się w tym, co czynię; gdyż nie to czynię, co chcę, ale czego nienawidzę, to czynię.”* On mówi, że jestem cielesny, zaprzędany grzechowi i nie rozeznaję się, nie rozumiem.

A potem kiedy pisze w I Liście do Koryntian, w drugim rozdziale, wiersze 9-16, już pisze jako ten, który został napełniony Duchem Bożym i opisuje to w ten sposób: *„Głosimy tedy, jak napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże.”* Mówi: Bóg objawił nam to przez Ducha. *„Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. Ale człowiek zmysłowy (inaczej cielesny) nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej.”*

A więc kiedy już Duch Boży napełnił go jako apostoła Jezusa Chrystusa, on już od Ducha Świętego ma objawiane to, co jest wspaniałością Boga. I on coraz więcej może powiedzieć, coraz więcej może ogłosić, coraz więcej może żyć w tej chwale. Potem będziemy czytać to w Liście do Rzymian, gdzie apostoł dokładnie to opisuje, jak to funkcjonuje, jak to działa. A więc sam doświadczając czegoś, potem przelewa to w Liście do Rzymian, czy do innych, aby oni mogli zobaczyć tą kosztowność. To jest tak, że Nauczyciel uczy ucznia, potem uczeń ma stanowisko nauczyciela i uczy tych, którzy należą do Chrystusa Jezusa. Nie bierze nauki od siebie, bierze naukę od Pana Jezusa Chrystusa, bierze naukę podaną przez Ducha Bożego.

A więc mamy prawdę, która jest całkowitą prawdą. To nie jest coś, co apostoł Paweł nabył, jak mówi, przez jakieś inne nauczania od kogoś, ale dostał to bezpośrednio. I on mówi, że gdybym był dzisiaj dalej w tym stanie, gdyby Chrystus nie stanął na mojej drodze, to to co robi Duch Święty, byłoby dla mnie głupstwem. Nie rozeznałbym tego w ogóle, tak jak nie rozeznałem, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. Dopiero Duch Boży daje wejście w to wszystko, co dzieje się w duchowych warstwach. A więc sposób działania Boga - dlaczego przyszedł Jezus Chrystus, dlaczego poszedł do nieba; to wszystko staje się oczywiste. Duch Święty to wszystko wprowadza w człowieka. Człowiek poznaje prawdę i zaczyna cieszyć się tą prawdą, bo Duch Boży wprowadza człowieka w tą prawdę. On przyjdzie i przypomni wam wszystko, co mówiłem.

A więc apostoł doświadczył tego osobiście na sobie. Był cielesny, zmysłowy, nie rozumiał co się dzieje, rozeznawał to nieprawidłowo. Kiedy Jezus Chrystus stanął na jego drodze i Duch Boży napełnił go, zaczął rozeznawać prawidłowo co się dzieje. I wtedy wiedział jak ważne jest to, że Duch Święty przyszedł. To co Jezus powiedział: Lepiej będzie dla was, gdy Ja odejdę, bo wtedy przyślę wam Pocieszyciela i On was w tych wszystkich sprawach pouczy. On zobaczył co dzieje się w jego wnętrzu, jak Duch Boży w tych westchnieniach wzdycha w nim. Duch Pawła zaczął wzdychać wraz z Duchem Świętym. On zaczął doznawać modlitwy, która przekracza granicę ludzkiego pojmowania. I on mówi: Modlę się rozumem i modlę się Duchem. A więc zaczął doznawać coraz więcej z tego, co jest rzeczywistością tego nowego człowieczeństwa. Zaczął uwielbiać Chrystusa w taki sposób, jak Pan Jezus jest tego godzien i to właśnie dzięki Duchowi Świętemu.

Potem w 1 Tymoteusza 1,12-17 apostoł opisuje swoje doświadczenie: *„Dzięki składam temu, który mnie wzmocnił, Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, za to, że mnie uznał za godnego zaufania, zleciwszy mi tę służbę, mimo to, że przedtem byłem bluźniercą i prześladowcą, i gnębicielem, ale miłosierdzia dostąpiłem, bo czyniłem to nieświadomie, w niewierze. A łaska Pana naszego stała się bardzo obfita wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy. Ale dlatego miłosierdzia dostąpiłem, aby na mnie pierwszym Jezus Chrystus okazał wszelką cierpliwość dla przykładu tym, którzy mają weni uwierzyć ku żywotowi wiecznemu. A królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, jedynemu Bogu, niechaj będzie cześć i chwala na wieki wieków. Amen.*” Mówi: Byłem jak dziecko, nie rozumiałem co czynię. Teraz dorosłem, rozumiem co czynię. Wiecie, jakie to jest cenne, kiedy człowiek zaczyna rozumieć co czyni, co w ogóle dzieje się, zaczyna pojmować dlaczego lepiej zrobić tak, a dlaczego lepiej tego nie ruszać. Zaczyna pojmować, że to Duch Święty zaczyna prowadzić człowieka. Potem apostoł pisze, że wszystkie dzieci Boga prowadzone są przez Ducha Bożego. To jest właśnie to, co apostoł zaczął doświadczać sam w sobie, kiedy zaczął doświadczać jak te prawdy przenikają go i jak on dokładnie według tych prawd chodzi.

Już kiedyś opowiadałem wam, jak byliśmy tu niedaleko, w pewnym miejscu. Byliśmy tam pierwszy raz. To był ośrodek katolicki opieki nad ludźmi w różnych stanach. I byliśmy tam, gdzie w sumie nie moglibyśmy być, bo status tego ośrodka zabraniał komukolwiek robić tam coś poza katolikami. Byliśmy tam z łaski Boga. I wtedy doświadczyłem bardzo wyraźnie, jak Duch Święty wskazał mi co mamy zaśpiewać. Pięknie, chwala Bogu. Kończymy śpiewać i doświadczam jak Duch Święty mówi mi co teraz zrobić. I po takim trzecim chyba wskazaniu przez Ducha Świętego, byłem już świadomy – robiliśmy coś i ja czekałem co dalej mamy robić. To jest piękne uczucie, że już w ogóle nie kierujesz akcją, czekasz co On ci powie. I na końcu było tam poruszenie. On pokazał Swoje kierownictwo ku temu, żeby ci ludzie mogli usłyszeć.

On kieruje nami też i tak, że niekoniecznie musi tak wyraźnie pokazywać, że teraz zrób to, teraz zrób to,

teraz zrób to. Może kierować, że my mamy akurat takie pragnienie, że mamy tak zrobić, żeby tak zrobić. Daje nam chcenie i daje nam wykonanie, bo On działa od Boga. A więc to jest piękne. Jeżeli Paweł teraz doświadczał czegoś takiego, to on zaczął zachwycać się i mówi: Wiecie, Duch Boży prowadzi wszystkie Boże dzieci i one już nie chodzą nie wiedząc czy to, czy tamto zrobić. On mówi do nich, On wskazuje, On poucza, On też powstrzymuje, aby nie poszli tu czy tam, daje objawienie, wskazanie. To jest działanie Ducha Świętego. I on był pod wielkim wrażeniem tego, że w tym nowym człowieczeństwie tak wyraźnie Duch Boży wykonuje zadanie tutaj na ziemi. Dlatego tak wiele napisał o Duchu Świętym w Liście do Rzymian, bo wiedział, że dla Kościoła Duch Święty jest Kimś nieodzownym. Tak jak Chrystus jest nieodzowny, tak samo Duch Święty jest nieodzownym. Tak jak powiedział Pan Jezus: „*Ciało nic nie pomaga, Duch ożywia.*” My też doświadczając tego rozumiemy, że to jest również centralne miejsce tego doświadczenia, że coraz bardziej wznosimy w poznawaniu Boga, w tym Kim On jest, po co posłał Syna. To jest dla nas takie cudowne doświadczenie i tak jak Paweł mówi: Nie wiemy o co się modlić. W pewnym momencie, kiedy on zrozumiał, że tak naprawdę to on nie wie o co się modlić, i że to Duch Święty zaczął w nim to czynić, wtedy rozumiał jak cenne jest to właśnie, że jest Ktoś kto wie o co się modlić.

Kościół bez Ducha nie ma prawidłowego rozeznania we wszystkim. Z Duchem Świętym ma rozeznanie całkowite; inaczej Duch Święty przyprowadzi oblubienicę do Oblubieńca. I Paweł doświadczając to, zaczął się tym zachwycać jak Duch Święty wprowadza go w prawdę, jak Duch Święty uwielbia Jezusa Chrystusa w nim; a Paweł chciał bardzo uwielbić Jezusa Chrystusa. A więc był tak szczęśliwy, że jest Ktoś, kto potrafi to zrobić, czego on nie potrafił zrobić. Wtedy wszystko w tobie jest tak cenne, tak pełne chwały, że to co płynie z ciebie, to zdajesz sobie sprawę, że to nawet nie są twoje słowa, że nie byłbyś w stanie powiedzieć tak pięknych słów. Użyłbyś innych, najpiękniejszych swoich słów, ale tych nie potrafiłbyś użyć. I wtedy wiesz, że wspaniały Boży Duch napęłnia cię uwielbieniem, chwałą. I apostoł doświadczając tego jest pewien, że wszyscy, cały Kościół, ma korzystać z tego, że Duch Święty jest na ziemi, żeby być pouczanymi, napęłnianymi, żeby otrzymywać te wszystkie dary łaski i inne potężne siły, oręza, żeby czynić wolę Bożą tutaj na ziemi.

A więc możemy powiedzieć, że Saul z Tarsu był cielesny i chcąc dobrze, nie umiał tego dobra zrobić, zaś Paweł apostoł, już nie był cielesny, był duchowy. Tak jak pisze: A duchowego człowieka, kto ma sądzić? To już nie jest człowiek do osądu przez ciało. On już idzie tak jak Duch Święty prowadzi i to jest korzyścią. Dlatego dla mnie i dla ciebie jest to tak ważne i nieodzowne, żeby korzystać z tych pouczeń, będąc otwartym na działanie Ducha Świętego. Jak pamiętasz, On spoczywa na Ofierze Chrystusa, On spoczywa na Chrystusie, który poszedł ochrzcić się tam, gdzie Jan chrzczył. On spoczywa na tych, którzy należą do Jezusa. Jezus powiedział: Czekaście, nigdzie nie idźcie, aż Duch chwały, Duch mocy, moc z wysokości spocznie na was i wtedy pójdziecie. On was wszystkiego nauczy. Piękna sprawa.

A więc to wszystko, co wiesz o Chrystusie, to dobrze, to jest bardzo dobrze, ale ty nie zrobisz tego, co wiesz o Chrystusie, jeżeli Duch Święty nie ożywi cię w tym, aby to zrobić. Dlatego nie gaście Ducha, też pisał apostoł Paweł, nie zasmucajcie Go, bądźcie otwarci na Jego działanie. A gdy doświadczacie, że w was dokonują się te rzeczy, które są cenne, czyste, prawdziwe, że macie śmiałość czynić dobrze, choćby nawet to kosztowało was różne rzeczy, to dziękujcie Bogu, że nie jesteście chrześcijanami tylko ciałem, ale jesteście Duchem.

Zacznijmy tu w Liście do Rzymian od pierwszego rozdziału, 4 wiersz: „*który według Ducha uświęcenia został ustanowiony Synem Bożym w mocy przez zmartwychwstanie, o Jezusie Chrystusie, Panu naszym,*” A więc Jezus Chrystus również według Ducha uświęcenia został ustanowiony. Tak jak i Jan dostał informację: Ten, na którym Duch spocznie, Ten jest Synem Bożym. Niczym nie jesteśmy w stanie

namówić Go, żeby spoczywał na nas. Ale gdy my wierzymy w to, co powiedział Chrystus, przyjmujemy to nasze miejsce Ofiary, nie ma problemu. On spoczywa spokojnie i dzieje się to, co ma czynić. A ty jesteś szczęśliwym człowiekiem, w którym działa moc z wysokości, która jest tak potrzebna nam ludziom, abyśmy umieli poznawać Boga, umieli poznawać Pana Jezusa Chrystusa w tym kim jest i co On chce czynić.

Kolejna rzecz, którą czytaliśmy z Listu do Rzymian, ale powtarzamy ją teraz gdy chodzi o Ducha Bożego, to jest piąty rozdział, wiersz 5: „*a nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany.*” A więc miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Bożego, który jest nam dany. To jest piękne, że Duch Święty czyni to w nas, kiedy my należymy do Pana, odpoczywamy, ucząc się Pana. To jest piękne, kiedy możesz tego doświadczać, i to nie jest wywołane, że raptem mówisz: O, niech Duch Boży rozleje miłość w sercu moim. To mówienie nic nie da. Kiedy Duch Boży widzi, że jesteś usprawiedliwiony, że masz pokój z Bogiem, że Ofiara Jezusa Chrystusa to jest twoja Ofiara, to On rozleje tą miłość w sercu twoim, bo On wie, że tego potrzebujesz, żeby dalej iść i czynić wolę Bożą. To jest normalne. Dzieci Boże potrzebują miłości, bo ich Ojciec jest Miłością. A więc kiedy przyjmujemy pozycję dziecka Bożego, to dostajemy to, co dziecko Boże musi mieć, żeby być dzieckiem Bożym na tej ziemi, ażeby w odpowiedni sposób postępować. Dzieje się to wyłącznie z tego, że Duch Święty wie po co przyszedł i On to wszystko dokładnie czyni.

List do Rzymian 7,6: „*lecz teraz zostaliśmy uwolnieni od zakonu, gdy umarliśmy temu, przez co byliśmy opanowani, tak iż służymy w nowości ducha, a nie według przestarzałej litery.*” Litera zabija, w innym miejscu pisze apostoł, Duch ożywia. W nowości Ducha teraz służymy Bogu, a nie według przestarzałej litery. Nie na zasadzie czytam; no jakoś będę próbować to robić. Czytam, jestem zachwycony tym, co czytam i doświadczam, że mogę robić to, co czytam. To jest łaska, to jest działanie Boga, to jest to, że On czyni to, co obiecał. To dzieje się w swobodzie. Nie jest to wywołane przez kogokolwiek z nas. My mamy tylko przyjąć to, co On do nas mówi, i to jest wszystko. Kiedy przyjmujemy, wszystko dzieje się w uporządkowaniu; Duch Boży uwielbia Jezusa, napełnia nas poznawaniem Boga, zaczynamy doznawać, że modlitwa nasza staje się modlitwą, którą Duch Boży napełnia nasze wnętrze, jesteśmy głęboko wzruszeni i szczęśliwi, miłujemy Boga, miłujemy ludzi.

List do Rzymian 8,2: „*Bo zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci.*” Zakon Ducha to prawo duchowe. Duchowi ludzie postępują w duchowy sposób. My wszystko czerpiemy z Boga. To jest zakon Ducha. Czerpiemy wszystko z Pana Jezusa. Gdy jesteśmy w tym zakonie, to wtedy wszystko dzieje się w taki sposób, jak chce Bóg. Szczęśliwi wszyscy, którzy są napełnieni Jego Duchem, szczęśliwi, którzy już nie muszą polegać na swoim ciele, ale którzy doświadczają jak działa Duch Boży. Szczęśliwi ludzie, którzy mogą innym powiedzieć o pracy Ducha Świętego w ich codziennym życiu, jak On im objawia, jak wskazuje im, jak napełnia ich prorocstwem, objawieniem. Paweł mógłby tak wile opowiedzieć o tym, co się działo, gdy Duch Święty działał w Pawle. On mówi, żebyście wiele o mnie nie myśleli; widział tyle rzeczy i uniesiony tam do nieba oglądał, słyszał to, co nie godzi się powtarzać. Dla ciebie jest to też. Bo to nie ma znaczenia kim byliśmy wcześniej. Ma znaczenie kim jesteśmy dzisiaj w Chrystusie. To jest dla każdego dziecka Bożego, dla każdego dziecka Bożego, tylko bądź w tym miejscu Ofiary Jezusa Chrystusa, bądź w Nim na ołtarzu ofiarnym, bądź święty w Chrystusie, bądź doskonały w Chrystusie. Duch Święty działa w tych ludziach.

List do Rzymian 8,4: „*aby słuszne żądania zakonu wykonały się na nas, którzy nie według ciała chodzimy, lecz według Ducha.*” I znowu coś, co jest tak zupełnie nowe dla apostoła. On wcześniej ciałem starał się wypełniać to wszystko. Jego własne ciało burzyło to, co on zdołał zrobić. A teraz zobaczył, że chodzi teraz w sile Ducha, a nie według ciała i może swobodnie czynić to, czego wcześniej nie mógł czynić. Przez to

uwielbia Boga za to, że teraz może tak wspaniale działać, że tyle może zrobić dla Boga. On był pod takim wrażeniem; on nie myślał gasić Ducha, nie myślał zasmucać, on chciał, żeby Duch miał go zawsze dla siebie, by zawsze Duch Boży mógł przez niego jeszcze więcej uczynić chwalebnych działań; no i czynił. I czynił, Duch Boży swobodnie czynił przez apostoła; głosił, poruszał serca ludzi, którzy słuchali, wiele wspaniałych rzeczy. I to jest dla ciebie, to jest dla każdego dziecka Bożego. Nie zawsze musisz mieć takie jakby pole pracy, jak miał apostoł, ale zawsze będziesz miał pole pracy, czy miała i na tym polu pracy będziesz widział, czy widziała jak duchowe wartości są zasadzane i jak one rosną w tobie; jak myślisz duchowo, rozwiązujesz sprawy duchowo, doświadczasz duchowych wartości, których człowiek zmysłowy nie umiałby w ogóle pojąć, że takie istnieją. Dobrze to poznawać.

Apostoł Paweł pisze dalej w Rzymian 8,5: *„Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe.”* Zmiana myślenia. Później opisuje to, pamiętacie – odnowienie w duchu umysłu waszego i przyobleczenie się w nowe człowieczeństwo. Tak swobodnie to napisał, bo w rzeczywistości tak to w nim zadziało. Stracił ochotę do życia ciałem, a nabrał zupełnie innej ochoty do życia w Duchu i to mu naprawdę bardzo się spodobało, że w ten sposób może to się dziać. Cierpiał, jego ciało cierpiało, bo były różne przeciwności. Ale to Boże działanie; jak on widział owoc Ducha w swoim codziennym życiu, to był bardzo szczęśliwy, że przez to Bóg może być prawdziwie uwielbiony.

*„Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój.”*Rzym.8,6. Gdy czytasz te Słowa, czytaj je jako rzeczywistość. Jeżeli znasz tą rzeczywistość, to ciesz się, że już znasz rzeczywistość jak Duch Boży wprowadza to w ciebie – życie i pokój; jak żyjesz na zupełnie innych standardach, na innych niż żyją normalnie ludzie cielesni, zmysłowi. Zupełnie co innego jest w twoim sercu, inaczej widzisz ludzi; to jest zupełnie inaczej, wszystko jest inne. Dlatego Paweł nie miał zamiaru wracać pod to, co było tylko próbą, próbą i próbą, apotem upadek, upadek, upadek. Wołał już zawsze chodzić w Duchu Świętym.

Rzymian 8,7-11: *„Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może. Ci zaś, którzy są w ciele, Bogu podobać się nie mogą. Ale wy nie jesteście w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego. Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie.”* O tym mówiliśmy. *„A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was.”* Jakież to cenne jest, kiedy doświadczasz, że twoje ciało może funkcjonować dla Boga, że to, czego wcześniej nie byłbyś w stanie, czy nie byłabyś w stanie uczynić, teraz już w tym ciele możesz uczynić. To jest zaszczyt móc to poznawać. On to poznał i właśnie o tym pisał do Rzymian, że takie życie duchowe jest wszędzie potrzebne. W każdym miejscu, gdzie są Boży ludzie, potrzebna jest moc z wysokości, żeby oni żyjąc pośród tego świata upadłości, mocy, ciemności władcy ciemności, byli silniejsi od świata, od diabła, od wszystkich tych rzeczy i by mogli swobodnie patrzeć na wszystko, i wybierać to, co dobre, a odrzucać to, co złe. Żyć z Bogiem, żyć dla Boga, żyć w tej świętej społeczności. Być pouczanym w nocy co do spraw, które później mogą wydarzać się w dzień. Idziesz drogą, On poucza cię co do pewnych spraw; Duch Boży nie traci czasu. Jesteś w pracy, poucza cię; czy śpisz, czy chodzisz, czy jesz, On cię poucza. On wskazuje ci to i to, cały czas pracuje, nie męczy się. Ty zasypiasz, On dalej pracuje w tobie. To jest właśnie duchowy człowiek napełniony Duchem Bożym, który uwielbia Jezusa w każdym czasie. Apostoł mówi, że wejść w to doświadczenie, to wtedy doświadczasz jak cenny jest to dar od Boga.

Nie ma tutaj ludzi specjalnego powołania. Wszyscy powołani mogą to mieć, jeśli tylko będą trwać w Ofierze Jezusa Chrystusa, jeśli przyjmą swoją śmierć w Nim. Bo Duch Boży nie będzie spoczywał na

starym życiu, ale na nowym. Kiedy przyjmą i dostaną ten przywilej, aby żyć dzięki Chrystusowi, Duch Boży takimi ludźmi posługuje się, operuje, posyła, zatrzymuje. To jest taka praca. I apostoł pisze o tym w Liście do Rzymian, aby oni też o tym wiedzieli, żeby byli pewni, że oni też potrzebują takiego działania Ducha Bożego. Potem moglibyśmy czytać to, co mówiliśmy, że Duch Boży prowadzi i potwierdza duchowi naszemu; On to wszystko czyni w nas i pośród nas. To nie jest tak, że: 'jesteś dzieckiem Bożym?' 'A skąd mogę wiedzieć, no jestem chyba, skoro wierzę'. To że wierzysz, nie znaczy, że jesteś dzieckiem Bożym, bo diabeł wierzy i nie jest dzieckiem Bożym, demony wierzą i nie są dziećmi Bożymi. A więc wiara nie czyni cię dzieckiem Bożym. Dziecko Boże musi być urodzone z Boga. Jak jest urodzone z Boga, to jest to dziecko Boże. Dlatego Pan Jezus jest Tym, przez którego Bóg zradza nas i napełnia Swoim Duchem.

W Liście do Rzymian 8,26.27 apostoł o tym właśnie mówi: „*Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem, o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach.*” Albo w nas wstawia się w niewysłowionych westchnieniach. „*A Ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi.*” Człowiek zmysłowy nie pojmie tego, że można żyć cały czas będąc w społeczności z Bogiem, że można tak żyć cały czas, bez przerwy, bez utraty kontaktu. Człowiek nie rozumie, myśli, że ja nie mogę cały czas być tak trzeźwy, ja nie mogę cały czas tak myśleć, ja nie mogę cały czas modlić się. Apostoł mówi: Ja modliłem się bez ustanku, pracowałem bez ustanku; a więc on cały czas był napełniony Duchem Bożym i wszystko to działo się z mocy Ducha Bożego w nim. I to jest chwalebne, to jest tak cudowne. Koniecznie trzeba to mieć, bo Duch Boży może objawić ci wszystko, co tylko potrzebujesz, żeby mieć świadomość co się dzieje w tej chwili. On wszystko wie i może ci wszystko powiedzieć.

List do Rzymian 9,1: „*Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamie, a poświadczą mi to sumienie moje w Duchu Świętym,*” A więc i tam dokonuje się praca Ducha Świętego w jego własnym sumieniu, aby napełniać go chwałą, przypominać o tym, do czego został powołany, jaki jest jego kierunek. Dlatego później apostoł Paweł mógł napisać do Tymoteusza: Przez Ducha Świętego zachowaj to wszystko, co ci mówiłem. Bo sam wiedział, że przez Ducha Świętego może zachowywać to, co Jezus do niego powiedział. A więc można powiedzieć, że Duch Święty jest jakby rozumem, w którym są te wszystkie prawdy. Nie w naszym ludzkim rozumie, tylko w Nim to wszystko jest i z Niego to wszystko czerpiemy, korzystając z Niego, używając w odpowiednim czasie odpowiednich Słów z Biblii. A więc wspiera nas, dociera do nas. Pan Jezus mówił o Nim jako o Pocieszycielu, a więc też i pociesza.

List do Rzymian 12, 11: „*płomienni duchem, Panu służcie,*” A więc znowuż – co mnie, co ciebie może najbardziej rozpałi? Kiedy Duch Święty mówi ci prawdę o Ojcu, o Synu, to cię rozpała, zaczynasz być gorący w środku, zaczynasz mieć takie gorące wspaniałe myśli; i to jest to – płomienni Duchem, rozpaleni Duchem służcie Panu. Wtedy rozumiesz jak cenne jest to, że możesz żyć dla Boga. Nie musisz już żyć dla grzechu, nie musisz żyć już dla ludzi, którzy by chcieli abyś żył tak jak oni chcą. Jesteś wolnym, Pan cię wykupił. Możesz pomóc tym ludziom, ale oni nie mogą zabrać ci tego prawa, które należy do Pana Jezusa. On jest twoim Właścicielem, ty jesteś Jego własnością. On nigdy nie użyje ciebie inaczej, jak zgodnie z wolą Boga. Jeżeli będziesz potrzebny jakiemuś człowiekowi i twoja pomoc będzie potrzebna temu człowiekowi, to Jezus użyje cię w tej sprawie, aby temu człowiekowi pomóc. Jeżeli to nie ty masz pomóc, to po prostu pójdiesz dalej. Nie ma potępienia. Pan wie przez kogo i co chce zrobić. I było nie jedno takie świadectwo, że ten się nie zajął, ten się nie zajął, dopiero ktoś inny miał zadanie, żeby zająć się; ktoś musiał też być do tego przygotowany w odpowiedni sposób. Nie chodzi więc o to, żebyś cieleśnie próbował reagować na różne rzeczy. Duchowy człowiek zawsze żyje według rozkazów Bożych, według działania Ducha Świętego. Ktoś może pomyśleć sobie: O, chyba taki nie miłujący, czy co? Powinien chyba mieć więcej współczucia dla kogoś.

List do Rzymian 14, 17.18: „*Albowiem Królestwo Boże, to nie pokarm i napój, lecz sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym. Bo kto w tym służy Chrystusowi, miły jest Bogu i przyjemny ludziom.*” Mamy więc to wszystko w Duchu Świętym – radość, pokój, sprawiedliwość, łagodność, uczciwość, prawość, braterskość. Wszystko zostało nam zgotowane w Chrystusie, ale to wszystko wnosi w nas Duch Święty. On czerpie z Chrystusa. Pamiętajcie jak Jezus powiedział: On ze Mnie weźmie i wam da. On bierze to z Chrystusa i daje nam. Nie możemy nic wziąć z Chrystusa bez Ducha Świętego. Nawet wiara, że wiem, że to jest w Chrystusie; nie sięgnę w to, jeżeli Duch Święty nie weźmie tego wraz ze mną. A więc duchowy człowiek zawsze korzysta z Ducha Bożego, który wprowadza człowieka, daje możliwość postępowania i działania.

List do Rzymian 15,13: „*A Bóg nadziei niechaj was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha Świętego.*” A więc wszystko, nawet nadzieja obfituje przez moc Ducha Świętego. On to wszystko kontroluje, sprawdza, odpowiednio nastawia, żeby to zawsze mogło ustawiać nas odpowiednio wobec Jezusa i czynić nas szczęśliwymi ludźmi; tak samo jak On zorganizował ten obóz, żebyśmy mogli spotkać się, i żebyśmy mogli rozważać Boże Słowo. Przygotowuje to wszystko dla nas. My możemy tylko słuchać, przyjmować i dawać to, co On nam da. I to jest najlepsze. Rozumiecie, kiedy On daje to mi, żebym mógł o tym mówić, to On wprowadza to też w ciebie, żebyś mógł to zrozumieć tak, jak On chce. To jest Jego praca. Literalnie to ktoś może mówić, ludzie mogą słuchać, ale ani ten nie wie co mówi, ani ci, co słuchają. I to wszystko tak się skończy. Ale gdy Duch Boży działa, to ten, który mówi, wie o czym mówi, a ci, którzy słuchają wiedzą o czym słuchają. I cały czas ta Jego praca jest nam potrzebna, w każdym jednym zgromadzeniu. A więc Królestwo Boże to sprawiedliwość, radość, pokój w Duchu Świętym.

List do Rzymian 15,16: „*żebym był dla pogan sługą Chrystusa Jezusa, sprawującym świętą służbę zwiastowania ewangelii Bożej, aby poganie stali się ofiarą przyjemną, poświęconą przez Ducha Świętego.*” Wiecie, wiele rzeczy jesteśmy w stanie rozumowo zrozumieć – łaska, wiara, nadzieja. To jesteśmy w stanie rozumowo zrozumieć i jakoś to sobie ustawiać. Ale nie jesteśmy w stanie w żaden sposób zrozumieć działania Ducha. Rozum tego nie przyswaja, nie rozumie. To nie jest działanie rozumu, to jest działanie Ducha Bożego. I dopiero to, co wydaje nam się, że rozumie nasz rozum, dopiero kiedy Duch Święty wprowadza nas w to, wtedy duch nasz rozumie, wtedy my doświadczamy, że mamy moc zwycięstwa, mamy moc rozgłaszania prawdy o Jezusie Chrystusie. A Duch Święty niesie nas. Tak jak Paweł mówi: Jesteście listem napisanym przez nasze usługiwanie, ale Duchem Bożym to zostało zapisane w sercach waszych. A więc słuchając tego możesz też patrzeć i myśleć sobie: to co ja mam zrobić? Przyjąć prawdę tak jak przyjął Syna. Duch Święty czyni to wszystko.

Zobaczcie, że prosty rybak, Piotr, był prostym człowiekiem, raczej nie czytał Biblii. I kiedy wygłasza swoje pierwsze kazanie, zobaczcie, co on mówi. Od razu widać, że to jest Duch Boży, że Duch Boży przemówił przez apostoła i wszystko to, co było potrzebne, zostało tam powiedziane. A potem gdy poszedł do Korneliusza, to też Duch Boży przemówił przez niego proste słowa, a potem Duch Boży zstąpił na Korneliusza i innych. To wszystko jest zorganizowane przez Ducha Bożego, aby Jezus był uwielbiony. Ja chciałbym zawsze być na uczcie, na której Duch Święty zastawia stół, daje apetyt, daje siłę, by się karmić i daje wykonanie tego, co On do nas powie. A przez to uwielbiony jest Ojciec i Syn. Niech działa w nas i pośród nas. To jest zaszczyt, gdy ciało nasze nie służy nam, ale służy Duchowi Świętemu, kiedy nie funkcjonujemy pod jakimiś dziwnymi działaniami ciała, obawami, czy pożądanymi, ale w swobodzie działającego Ducha Bożego.

Później możesz oglądać te doświadczenia i czasami myślisz, że ktoś cię podsłuchiwał i stąd pewno wie, albo ktoś doniósł o tym, o czym rozmawiałeś, czy rozmawiałaś wcześniej i na pewno, bo jest niemożliwe,

żeby człowiek wiedział o czym inni mówią, niemożliwe; chyba, że podsłucha. Ale Duch Święty słyszy wszystko. I On wiedząc o tym, często odpowiada ci. Ten, który mówi nie ma pojęcia, ale Duch Boży napędza tym, co jest potrzebne. A więc to jest działanie Ducha Świętego i wtedy rozumiesz, że to nie jest, że człowiek coś sobie wymyślił, tylko, że Bóg działa w nas ludziach, aby nam uzmysłowić, że nie jesteście tu sami. Mój Duch jest z wami, aby wprowadzać was w każdą kosztowną prawdę. Nie bójcie się, nie trzęście się; a jak ja to poznam, a jak ja to zrobię. Wierzcie, ufajcie Panu, a Duch Święty uczyni wszystko jak trzeba, nie martwcie się, tylko należcie do Pana.

List do Rzymian 15,18.19: „*Nie odważę się bowiem mówić o czymkolwiek, czego Chrystus nie dokonał przeze mnie, aby przywieść pogan do posłuszeństwa słowem i czynem, przez moc znaków i cudów oraz przez moc Ducha Świętego, tak iż, począwszy od Jeruzolimy i okolicznych krajów aż po Ilirję, rozkrzewiłem ewangelię Chrystusową.*” A więc apostoł mówi, że przez moc działającego Ducha Świętego mogłem to uczynić. Ciesz się tym, raduj się tym. Tak jak jest powiedziane, że Bóg dał nam Syna, tak samo dał nam Ducha Swego Świętego, a w Nim dał wszystko, abyśmy mogli uwielbiać Syna, tak jak Syn jest godzien, aby Syn był uwielbiony w całym Kościele za to, co uczynił dla Ojca.

List do Rzymian 15,30: „*Proszę was tedy, bracia, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście wspólnie ze mną walczyli w modlitwach, zanoszonych za mnie do Boga,*” I apostoł znowu mówi, że przez miłość Ducha. Wiemy, w Liście do Koryntian też to pisze o miłości Ducha do Kościoła. A więc to nie jest tylko surowe działanie Ducha Bożego. On nas miłuje miłością Ojca i Syna. On przyszedł w całość pełni, aby Ojciec wraz z Synem byli uwielbieni w nas, by mieszkali w nas przez Ducha Bożego. To jest piękne doświadczenie. Bądź szczęśliwym, odpoczywaj w Panu, wszystko powie się. Nie musisz się lękać, ani bać o teraz, o później. Duch Święty dokładnie wie, co zrobić. Ja mogę czytać, ale Duch Święty wie jak to poskładać we mnie, żebym czytając mógł rozumieć co czytam, rozumieć co będzie działało się we mnie, gdy ja będę patrzeć na Jezusa, gdy będę ufać temu, co uczynił Jezus, zrozumieć, że On będzie dalej czynić to, co potrzebne. Ja mam tylko odpocząć, mam zobaczyć co Jezus uczynił dla mnie. To też jest praca Ducha Bożego. A gdy to się dzieje, uwielbiać Boga, chwalić Boga za tą łaskę, że bierzesz udział w cudownym Bożym działaniu, że niebo już w tobie działa dzisiaj, że nie jesteś sam, czy sama, by uwielbić Jezusa, ale jest z tobą Duch Święty, który wie jak uwielbić Jezusa. I to jest szczęście. To jest tak spokojne działanie. Ty tego nie wywołujesz, nie masz nawet potrzeby tego wywoływać. On to wszystko uczyni, gdy jest uporządkowanie, gdy należysz do Jezusa Chrystusa i chcesz uwielbiać Jezusa Chrystusa. To jest chwalebne, zaprawdę. Tylko się cieszyć. Nie wiem czy doznajesz takiej błogiej radości w sercu – nie jestem sam zostawiony z Biblią, jest wspaniały Boży Duch.

Przejdziemy do Listu do Galacjan 3,2-5: „*Chcę dowiedzieć się od was tego jednego: Czy przez uczynki zakonu otrzymaliście Ducha, czy przez słuchanie z wiarą? Czy aż tak nierozumni jesteście? Rozpoczęliście w duchu, a teraz na ciele kończycie? Czy daremne były tak liczne wasze doznania? Rzeczywiście, byłyby daremne. Czy ten, który daje wam Ducha i dokonuje wśród was cudów, czyni to na podstawie uczynków zakonu, czy na podstawie słuchania z wiarą?*” To co mówimy – słucham, wierzę, cieszę się, że taka łaska mnie spotkała, że w Chrystusie Jezusie mogę żyć dla Boga, nie dla grzechu. To jest to, co jest potrzebne, aby praca Boża mogła posuwać się dalej we mnie i w tobie.

List do Galacjan 3,14: „*aby błogosławieństwo Abrahamowe przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie, my zaś, abyśmy obiecane Ducha otrzymali przez wiarę.*”

List do Galacjan 4,6: „*A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze!*” Ty zdajesz sobie sprawę, kiedy tylko twoje usta mówią: Abba, Ojcze i zdajesz sobie sprawę, kiedy twój duch mówi: Abba, Ojcze. Twój duch ma pełną świadomość, że jest dzieckiem

Boga. Wtedy masz świadectwo wewnątrz, że jesteś dzieckiem Boga. To jest właśnie działanie Ducha Bożego. Żeby to nie były tylko słowa, ale żeby to było wewnątrz. Masz charakter dziecka Bożego, masz świadomość dziecka Bożego, że jesteś dzieckiem Boga, że masz Ojca w niebie, że to nie są tylko słowa: Ojcze nasz. Ale mówisz do swojego Ojca w niebie; to jest twój Ojciec w niebie. I to czyni Duch Święty. Samo Słowo mówi nam o tym, że kto Go przyjmie, będzie miał prawo być dzieckiem Boga. Ale to Duch Święty daje świadectwo naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Boga. No rozumiesz, że ojciec ziemski, to twój ojciec. Tu tym bardziej wiesz, że ten Niebiański Ojciec, to jest twój Ojciec przez to działanie, że ten sam Chrystus, Syn Boga, Jego życie, Jego Duch woła w tobie: Abba, Ojcze! Nadal duch synów jest na tej ziemi z Syna jednego, Pierworodnego Jezusa Chrystusa. To jest uczta, to jest chwalebne, tu wszystko jest uczta, tu wszystko jest chwałą. Wróg bardzo odciąga od tego, żeby to nie była uczta, żeby to nie było agape, żeby to było takie utrudzone chrześcijaństwo. A tu wszystko cię niesie, wszystko za ciebie, za mnie zostało wykonane. My tylko mamy wierzyć i przyjmować, wierzyć i przyjmować. Tak jak małe dziecko ma otwierać buzię i karmić się, a pokarm jest przygotowany przez dorosłego, jak mama karmi, czy przez Boga.

List do Galacjan 4,29: „*Lecz jak ongiś ten, który się według ciała narodził, prześladował urodzonego według Ducha, tak i teraz.*” A to o to obmawiają cię, a to o to mają pretensje, a to o tamto, bo nie działasz według stereotypu ustalonego przez cielesne chrześcijaństwo. Masz śmiałość myśleć jasno i widzieć to, do czego zmierzasz. A cielesni ludzie są zaślepieni, zasklepieni. Oni operują różnymi dogmatami, różnymi sakramentami, różnymi rzeczami i gdy ty idziesz swobodnie, to jesteś dla nich heretykiem, którego trzeba zabić, usunąć, jak kiedyś. Teraz może spotwarzany, chcą różnymi wiadomościami odsunąć od ciebie ludzi, żeby ciebie w ogóle nie słuchali, bo ty zagrażasz temu cielesnemu układowi, jaki sobie ludzie ustalili. Tak jak Jezus zagrażał tym kapłanom, arcykapłanom, ich cielesnemu ustaleniu, jakie sobie ustalili, tak duchowy człowiek zagraża cielesnym, którzy mają w sobie ułożoną religię, której życie w ogóle nie jest poddane Bogu w sposób godny Boga. Dla takich ludzi duchowy człowiek to jest niebezpieczeństwo. On ma za śmiałe myśli, za śmiałe działania. On nie jest ograniczony ich ograniczeniami. Tak jak Pan Jezus nie był; dlaczego tego nie robisz, dlaczego tego nie robisz. A jak powiedział im prawdę, chcieli zaraz Go zabić. Tak to się dzieje dalej. Dlatego Paweł pisze, bo sam tego doświadczył, że cielesni będą zawsze atakować duchowego człowieka i będą mieli do niego różne pretensje o różne rzeczy. A ten duchowy człowiek już nie należy do cielesnych. Jego prowadzi Duch Boży, nie ciało i on już nie odpowiada przed ludźmi. Żaden człowiek nie ma prawa sądzić duchowego człowieka, bo jest prowadzony przez Ducha Bożego. Ja nie mówię o wymyślonym prowadzeniu przez Ducha. Duch Święty to i owoc, to społeczność, to proroctwo, objawienie, wskazanie. Duch Boży to działanie Boga tutaj w tym synu, czy w tej córce w sposób godny Boga. Dlatego Jezus mówi, że ktoś może mówić, że jest prowadzony przez Ducha; owoc pokaże czy to ciało prowadzi, czy to Duch prowadzi. Nie idzie tego podrobić.

List do Galacjan 5,5: „*Albowiem my w Duchu oczekujemy spełnienia się nadziei usprawiedliwienia z wiary,*” I znowuż w Duchu oczekujemy wypełnienia się tego. Nawet sam Jezus przez Ducha Odwiecznego ofiarował Siebie Bogu. Nie może nic wydarzyć się bez Ducha; już od samego stworzenia widzimy; a Duch Boży unosił się nad tym wszystkim tutaj. Bóg stworzył mnie, a tchnienie Wszechmocnego ożywiło mnie; Duch Boży, tchnienie Wszechmocnego. A więc piękne działanie Ducha Bożego. Nie chciej żyć sam czy sama. Nie chciej być chrześcijaninem bez Ducha; to jest męczarnia. Z Duchem Świętym to jest ulga, to jest szczęście, to jest zadowolenie. Tak jak jest powiedziane, że to jest radość, że doznajesz tego, czego naprawdę pragniesz. A doznajesz to, bo Duch Święty daje ci to. To czego ciałem człowiek by nie wziął, Duch Boży daje ci to i napełnia cię tym, i uwielbia przez to Jezusa Chrystusa w tobie. A później przez ciebie inni mogą z tego korzystać też.

List do Galacjan 5,16-18: „*Mówię więc: Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobłażali żądzom cielesnej.*”

*Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie. A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem.*” I potem apostoł opisuje uczynki ciała i owoc Ducha. Olbrzymia różnica; uczynki ciała to on zna kiedy był sam, a owoc Ducha zna kiedy jest z Panem. Trwając w Chrystusie owocuje pięknym owocem Ducha Bożego. I moglibyśmy czytać jak piękny jest owoc Ducha: „*Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój,*” Pragniesz tego, chcesz tego? A nie możesz w to wejść. A Duch Święty ma to dla ciebie. Jest to już zapisane w dziedzictwie – *cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność wstrzeźliwość; przeciwko takim nie ma zakonu*” Gal.5,22.23.. Często nie myślisz, żeby mieć owoc Ducha, ale kiedy należysz do Pana w ten sposób jak powinieneś, wierząc we wszystko, co przyszło do nas w Chrystusie, Duch Boży napełnia ciebie i nawet nie myśląc, ty tak żyjesz. Nie tak, że ty myślisz i przypominasz sobie: aha, uprzejmość jest częścią owocu, będę zawsze uprzejmy. Ty wcale nie myślisz w ten sposób, nie ma czegoś takiego. Jesteś uprzejmy. To jest nieprawdopodobne jak doświadczasz tego, że ta uprzejmość to przekracza w sumie granice ludzkości. Ty jesteś uprzejmy nawet dla tych, dla których nie musisz być uprzejmy, bo to jest w tobie. Nie ma coś za coś, bo to jest w tobie; jesteś uprzejmy, czy uprzejma nie dlatego, żeby coś osiągnąć, by o tobie dobrze coś powiedzieli, czy cokolwiek innego.

List do Galacjan 6,1: „*Bracia, jeśli człowiek zostanie przyłapany na jakimś upadku, wy, którzy macie Ducha, poprawiajcie takiego w duchu łagodności, bacząc każdy na siebie samego, abyś i ty nie był kuszony.*” A więc ci, którzy mają Ducha, którzy mają miłość, mają uprzejmość, mają łagodność, mają kulturę z nieba, którzy rozumieją jak pomóc w tym doświadczeniu, oni gotowi są zrobić to w taki sposób, jak zrobiłby to Chrystus, bo Duch Boży czyni to w ludziach. My jako ludzie jesteśmy bardzo niezręczni w tych wszystkich sprawach, ale Duch Boży czyni nas zręcznymi, umiejącymi to uczynić.

List do Galacjan 6,8: „*Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny.*” Znowuż co to znaczy siać dla Ducha? To znaczy czerpać z Chrystusa. To jest tak jakbyś pokazywał Duchowi Świętemu – dalej dla Tego, który umarł za moje grzechy, dla Tego, który posłał Go do mnie. Myślisz o Ojcu, myślisz o Synu, myślisz o życiu, które będzie uwielbiało, i tak się dzieje. A nie myślisz, żeby tylko zdrowym być, żeby fajnie się układało, czy inne rzeczy. Kiedy tak myślisz, to później dziwisz się, że nie możesz myśleć o tym, co w górze. Kto ma dać ci to, co jest w górze? Nawet wiedza biblijna nie pomoże ci myśleć o tym, co w górze, ale Duch Boży, tak. Duch Boży potrafi myśleć w tobie cały czas o tym, co w górze. To jest już innego rodzaju umysł. To jest tak, jak ktoś Kto wie jak zachwycające jest to, co jest u Ojca, co jest w Chrystusie Jezusie – napełnia tym twój umysł. To jest zachwycające myślenie. Wszystko uporządkowane, poskładane. Apostoł poznał to i wiedział, że nie dzięki sobie on potrafił pisać takie listy, ale dzięki Duchowi Świętemu on mógł napisać takie listy, bo Duch Święty wiedział, co potrzebują Rzymianie.

Niech to się dzieje w tym naszym ziemskim doświadczeniu. Tak myślę, że to co dla mnie i dla ciebie jest tu najważniejsze, to żebyśmy chcieli tego. Chcenie i wykonanie daje Bóg. Chcieli. Nie sami, lecz niech będzie to tak jak godzien jest Bóg; wszystko według Jego chwały. Wystarczy. Z tym przychodź do Pana naprawdę. Duch Święty wie wszystko, On wie, że ty już to widzisz, że Go potrzebujesz i pragniesz.

Pamiętam jak dotarło do mnie, że jest napełnienie Duchem Bożym, wtedy przyszedłem do Boga w modlitwie, prosiłem: Panie, też chciałbym, żeby służyć Tobie jeszcze bardziej, napełnij mnie Swym Duchem. Nie pamiętam ile minęło czasu, nie było to długo, nie było to za dwa dni, czy za trzy, ale nie było to długo. Byłem w pokoju, był wieczór i w pewnym momencie zaczęła spływać na mnie miłość i to tak cudowna, czysta miłość zaczęła przepęłniać mnie, zacząłem kochać Boga, zacząłem kochać ludzi. I wiedziałem, że moje serce jak jeszcze trochę będzie napełniane, ono już nie da rady, ono pęknie. Mówiłem: Panie, jeszcze trochę i pęknie mi serce. Wiedziałem; to jest miłość, która przekracza nas.

Gdyby Bóg całkiem napełnił nas, to ta miłość by nas rozerwała. A więc On napełnia nas z tej Swojej miłości tyle, ile trzeba. Kiedyś będziemy mogli być pełni miłości i to nas nie rozsadzi. Ale na dzisiaj to tyle, ile jest potrzebne. Bóg napełnia nas Swoją miłością, Duch Boży napełnia nasze serca. I myślę, że ja nie myślałem o miłości, pragnąc żeby Bóg napełnił mnie Duchem Bożym. Ale On wie co ty chcesz, chociaż nie wiesz co chcesz.

Tak jak nie wiemy o co się modlić; chcemy się modlić, ale nie wiemy, tak samo Duch Święty wie czego naprawdę potrzebujemy i On to nam da. Bądźmy tylko prawdziwi w tym co jest. Ciesz się Chrystusem, przyjmuj, że w tej Ofierze jest twoje pojednanie z Bogiem. Twoja świętość jest na ołtarzu, gdzie Chrystus jest ofiarowany Ojcu. Tam jest twoja świętość, trwaj w tej świętości. Pamiętaj o tym miejscu twojej śmierci. Paweł mówi, że ja codziennie pamiętam, by pilnować miejsca swojej śmierci, żeby Pan mógł żyć we mnie. A Duch Święty na to właśnie czeka, bo przyszedł po to, żeby napełnić nas uwielbieniem Chrystusa. To wszystko się dzieje dlatego, że Bóg tak postanowił. Nie dlatego, że my to czymkolwiek wywołamy. On postanowił, żeby Jego dzieci były pełne Jego Ducha, i żeby mogły tu na tej ziemi żyć w taki sposób, w jaki chce Bóg, aby one żyły. Bo nawet wiedząc wiele rzeczy nie jesteśmy w stanie tego zrobić bez Ducha Bożego. Jezus o tym mówi: „*Beze Mnie nic nie uczynicie*”. Duch Święty musi to wziąć ze Mnie i dać to wam, a wtedy gdy to dostaniecie, pamiętajcie, że to nie z was, Boży to dar. I wtedy będziemy uwielbiać Chrystusa. I choćby nie wiem co tam ludzie mówili, ty wiesz, że ciebie na to nie stać w ogóle. Jesteś za biedny, żeby to zrobić. Ale jest bogaty, Który może ci to dać. Przez to jest uwielbiony Jezus. I Paweł o tym wiedząc, pisał to do Rzymian, żeby pamiętali o tym. Mówi: Przypominam wam, wiem, że wiecie, ale przypominam wam, nie wróćcie do ciała. Ciało to śmierć, Duch to życie. Pamiętajcie, że będziecie kuszeni, aby wrócić do ciała. Nie wracajcie, bo tam z powrotem wróćcie pod siłę ciała i wtedy zaczniecie wymyślać jakieś religijne postawy i to już nie będzie piękne, wspaniałe życie. To będzie już tylko mordęga. Będziecie wiedzieć, że jest coś tak pięknego i nie możecie tego zrobić, a Duch Boży zawsze może to zrobić w tobie i we mnie.

A więc bądźmy otwarci na działanie Chrystusa. On jest w niebie i On posłał Ducha, aby Duch wykonał wszystko, co jest Bożym zamierzeniem, by to w tobie i we mnie się działo. Bądź spokojny, bądź szczęśliwy, trwaj w Panu. Nigdy nie odchódź od Niego, a wszystko ci się powiedzie. To ci gwarantuje Niebiański Ojciec i Jego Syn Jezus Chrystus, a Duch Święty jako pieczęć, rękojmia, spoczywając na tobie zapewnia – wszystko jest załatwione. Amen.